

Iwo Zmyślony
Instytut Filozofii
Uniwersytet Warszawski

Kłopoty z wiedzą niejawną (*tacit knowledge*) w poglądach Michaela Polanyiego

Celem artykułu jest charakterystyka podstawowych trudności związanych z próbami rekonstrukcji pojęcia wiedzy niejawnej w koncepcji Polanyiego oraz wskazanie typowych sposobów jego rozumienia. Tekst składa się z siedmiu punktów: w (1–3) analizuję teksty autora w aspekcie typowych sposobów użycia kategorii *tacit knowledge* oraz terminów bliskoznacznych; w (4) omawiam metodologiczne trudności związane z jej definicją, w (5) zaś typowe sposoby jej interpretacji sformułowane na gruncie opracowań monograficznych; (6) zawiera charakterystykę relacji pomiędzy pojęciami wiedzy niejawnej a wiedzy werbalnej, natomiast (7) omówienie funkcji wiedzy niejawnej w czynnościach rozwiązywania problemów.

Słowa kluczowe: Michael Polanyi, wiedza osobista, wiedza niejawna, niejawne poznanie, niejawna integracja, *know-how*, *problem-solving*

Quest of *tacit knowledge* within Michael Polanyi's Views

The aim of the article is characteristic of some basic ordeals in reconstruction of Polanyi's idea of tacit knowledge, as well as exposition of its typical ways of understanding. Paper consists of seven points: (1 – 3) contains an analysis of author's texts in aspect of typical ways of usage of the term and some other meaning-related categories; in (4) some major methodological challenges facing its definition are picked out, while in (5) main ways of interpretation elaborated by author's researchers are being expound; (6) focuses on relation between idea of tacit and explicit knowledge, while (7) highlights the role of tacit knowledge in process of problem-solving.

Keywords: Michael Polanyi, personal knowledge, tacit knowledge, tacit knowing, tacit integration, *know-how*, *problem-solving*

1. Wieloznaczność kategorii *tacit knowledge*

Zasadniczym źródłem trudności ze sprawozdawczym określeniem pojęcia wiedzy niejawnej w koncepcji Polanyiego jest fakt, że kategorią *tacit knowledge* posługuje się on sporadycznie i niekonsekwentnie. Trudności te potęguje mnożenie przezeń wyrażeń bliskoznacznych – Polanyi notorycznie używa samego terminu *tacit*, konstruując za jego pomocą dziesiątki wyrażeń (m.in. *tacit coefficients*, *tacit powers*, *tacit premisses*, *tacit interference* czy *tacit knowing*), których okazjonalne użycie sprawia, że relacje między nimi są trudne do ustalenia.

Najogólniej rzecz biorąc, termin *tacit knowledge*, oraz jego bliskoznaczniki, używane są przezeń antonimicznie wobec terminu *explicit knowledge* i wyrażeń mu bliskoznacznych. Ich tabelaryczne zestawienie jedynie egzemplifikuje trudności z ustaleniem relacji pomiędzy rozumieniem obu typów wyrażeń – każdy ze

wskazanych terminów posiada bowiem nieco inną konotację, a co za tym idzie – sponuje istnienie nieco odmiennych aspektów rzeczy.

Zestawienie bliskoznacznych i antonimicznych sposobów użycia terminu *tacit knowledge*

tacit knowledge	explicit knowledge
ineffable knowledge	articulate knowledge
unspecifiable knowledge	specifiable knowledge
knowledge by relying on	knowledge by attending to
subsidiary awareness	focal awareness
informalized knowledge	formalized knowledge
personal knowledge	objective, impersonal, detached
proximal term	distal term
first term	second term

[na podstawie: Baumgartner 1993, s. 178–193]

2. Użycie terminu *tacit knowledge*

W pierwszym wydaniu *Science, Faith and Society* [1946] termin *tacit knowledge* nie pojawia się ani razu. W napisanym w roku 1963 wprowadzeniu, Polanyi pisze o „niejawnym współczynniku” (*tacit coefficient*) jako takiej władzy poznawczej podmiotu, dzięki której potrafi on odnosić do rzeczywistości „werbalne twierdzenia” (*explicit statements*) oraz stosować w działaniu „werbalne reguły” (*explicit rules*). Czynności tego typu określa w późniejszych pracach mianem *tacit knowing*, zaś jako wzorcowy ich przykład uznaje czynności percepcyjne – tym, co odróżnia kompetentnego badacza od laika jest zdolność do dostrzegania pewnych trwałych całości (*lasting shapes*) jako symptomów ukrytej rzeczywistości.

Epistemiczna doniosłość tak pojętych aktów percepcji, zrelatywizowana jest tutaj do zakładanego przezeń rozumienia rzeczywistości i poznania – rzeczywiste jest wszystko to, co posiada możliwość do aspektywnego przejawiania się w czasie, podczas gdy poznanie polega na dostrzeganiu przejawiających się aspektów pod postacią sensownych całości typu *gestalt*. Polanyi zaznacza, że pisząc *Science, Faith and Society*, na określenie tej zdolności używał kategorii „intuicji” (*intuition*), którą powiązał z pojęciem odkrycia i generowania naukowej wiedzy. Co symptomatyczne – w tym samym fragmencie tekstu używa on terminu *tacit coefficient* w nieco innym znaczeniu – na określenie takiej własności naukowej teorii, dzięki której badacze antycypują na ich podstawie one coraz to nowe przypadki doświadczenia (*tokens of reality*)¹.

¹ „*Scientific knowing consists in discerning Gestalten that are aspects of reality. I have called this ‘intuition’; in later writings I have described it as the tacit coefficient of a scientific theory, by which it bears on experi-*

W *Personal Knowledge* [1958] termin *tacit knowledge* pojawia się dwukrotnie – za każdym razem w innym znaczeniu. Po raz pierwszy jako synonim „wiedzy niewyartykułowanej” (*inarticulate knowledge*) o zawartości tekstu (*content of a text*), która przejawia się zarówno podczas generowania tekstu (*articulation*), jak i podczas jego odczytywania². Po raz drugi Polanyi używa go w odniesieniu do posiadanej przez naukowca znajomości istoty nauki, która pozwala mu uznawać i stosować nawet najbardziej nieadekwatnie sformułowane metody badawcze – naukowiec potrafi tak czynić, ponieważ „automatycznie uzupełnia je swoją niejawną wiedzą na temat tego, czym nauka faktycznie jest” [PK, s. 169]. Polanyi zestawia także kontekstowo kategorie *tacit* i *knowledge*, pisząc o zdolności do posługiwania się językiem, rozumianej jako umiejętność aplikowania formalnych struktur do doświadczenia. Znajomość znaczenia używanych słów i umiejętność ich stosowania pojęta jest tu jako niewyraźna wiedza o tym jak posługiwać się językiem³.

W eseju „The Logic of Tacit Inference” z 1964 roku, przedrukowanym na łamach *Knowing and Being* [1969], termin *tacit knowledge* pojawia się w trojakim znaczeniu. Po pierwsze, na określenie umiejętności, których podmiot nie jest świadom, które to jednak potrafi opanować, przekazywać oraz stosować w praktyce. Po drugie, na oznaczenie funkcjonalnego wymiaru zakładanego przezeń modelu umysłu, złożonego z dwóch sfer świadomości – pomocniczej i zogniskowanej. Tak rozumiana wiedza niejawna jest przeciwstawna wiedzy werbalnej, jakkolwiek nie daje się ściśle wyodrębnić – warunkuje bowiem jej generowanie, przekształcanie i stosowanie. Po trzecie, określa tym terminem znajomość bodźców oddziałujących na ciało oraz cielesnych reakcji na te bodźce, które warunkują podejmowanie wszelkich czynności poznawczych⁴.

Na gruncie *The Tacit Dimension* [1966] termin funkcjonuje zasadniczo na gruncie koncepcji rozwiązywania problemów⁵. Prócz znajomości problemu oraz sposobu poszukiwania jego rozwiązania, za przejaw wiedzy niejawnej uznaje także trafne przecucie potencjalnych konsekwencji odkrycia, które towarzyszy wybit-

ence, as a token of reality. Thus it foresees yet indeterminate manifestations of the experience on which it bears” [SFS, s. 10].

² „Tacit knowledge is manifestly present, therefore, not only when it exceeds the power of articulation, but even when it exactly coincides with them, as it does when we have acquired it a moment before listening to or reading a text” [PK, s. 91–92].

³ “[O]wing to the ultimately tacit character of all our knowledge, we remain ever unable to say all that we know (...) in view of the tacit character of meaning, we can never quite know what is implied in what we say” [PK, s. 95].

⁴ “Tacit knowledge can be discovered without being able to identify what it is what we have come to know. This holds equally for the learning of skills: we learn to ride a bicycle without being able to tell in the end how we do it [KB, s. 142]; “We have seen *tacit knowledge* to comprise two kinds of awareness, *subsidiary awareness* and *focal awareness*. Now we see *tacit knowledge* opposed to *explicit knowledge*; but these two are not sharply divided. While tacit knowledge can be possessed by itself, explicit knowledge must rely on being tacitly understood and applied. Hence all knowledge is *either tacit or rooted in tacit knowledge*. A *wholly explicit knowledge* is unthinkable” [s. 144]; “Every time we make sense of the world, we rely on our tacit knowledge of impacts made by world on our body and the complex of responses of our body to these impacts” [s. 147–148].

⁵ Koncepcję rozwiązywania problemów charakteryzuję w punkcie 7 artykułu.

nym uczonym w chwili, kiedy go uznają i propagują, pomimo braku empirycznych świadectw [TD, s. 23]. Odmienne rozumienie *tacit knowledge* pojawia się także dla określenia zawartości doświadczenia, które poprzedza, warunkuje i ukierunkowuje procesy przyswajania nowej wiedzy, na drodze osobistego kontaktu, w relacjach typu mistrz-uczeń [s. 60–61].

3. Użycie terminów bliskoznacznych

W *Personal Knowledge* Polanyi częstokroć używa samego terminu *tacit*, konstruując szeregi różnorodnych kategorii o różnorodnych znaczeniach. Używa go m.in. na określenie „niejawnych mocy” (*tacit powers*), które konstytuują umiejętność re-interpretacji danych doświadczenia oraz denotatywnego użycia języka [s. 82], oraz umożliwiają nabywanie wiedzy – i to zarówno u ludzi, jak i u zwierząt [s. 132].

W podobnym znaczeniu posługuje się kategorią „nieartykułowanego” (*inarticulate*), pisząc raz to o „mentalnych mocach” (*inarticulate mental powers*), dzięki którym możliwe jest odczytywanie symboli [s. 83]; raz to o wspólnym dla ludzi i zwierząt „nieartykułowanym rozumieniu” (*inarticulate understanding*), które określa zdolność do pojmowania takich złożonych struktur jak topografia terenu czy znajomość funkcji maszyn [s. 184].

Wyrażenia tego Polanyi używa również w innym miejscu, na oznaczenie intelektualnej pasji umożliwiającej twórcze uprawianie matematyki [s. 189], podczas gdy określone nim zdolności pojmowania struktur gdzie indziej nazywa „osobistymi mocami” (*personal powers*) [s. 263]. Obok kategorii *inarticulate*, zamiennie z wyrażeniem *tacit* Polanyi stosuje niekiedy różne derywaty terminu „niespecyficzne” (*unspecifiable*) – m.in. na określenie nabywanych drogą praktyki umiejętności prowadzenia naukowych badań [s. 53]; elementów procesu naukowego odkrycia lub heureka [s. 62]; wreszcie na określenie niepodważalnej wiedzy, w kontekście której „widzimy i działamy” [s. 53]. W sensie bliskoznacznym używa również terminu „niewysłowny” (*ineffable*) – na określenie wiedzy, z której wprawdzie zdajemy sobie sprawę, lecz nie potrafimy jej precyzyjnie opisać [s. 87–88].

Wyrażenia *tacit component* Polanyi używa w tytule drugiej części *Personal Knowledge*, gdzie wprowadza pojęcia „artykulacji” (*articulation*), „intelektualnych pasji” (*intellectual passions*) oraz „wspólnotowości” (*conviviality*). W punkcie poświęconym artykulacji, rozumianej jako czynności językowego wyrażania stanów umysłu, Polanyi przy pomocy terminu *tacit* charakteryzuje trzy typy relacji jakie zachodzą między sferami myśli (*thought*) i mowy (*speech*). To, co niejawne, związane jest ze sferą myśli i tego, co osobiste (*personal*), zaś to, co werbalne, ze sferą mowy oraz tego, co formalne (*formal*). W relacji pierwszego typu niejawne jest niewyraźne do tego stopnia, że językowa artykulacja jest co do zasady niemożliwa (*virtually impossible*). W relacji drugiego typu jest to językowo wyrażalne w stopniu optymalnym, dzięki czemu możliwa jest tego całkowita artykulacja.

W trzecim typie relacji to, co niejawne wprawdzie zawiera się w tym, co „eksplcytnie” wyartykułowane, jednakże podmiot nie jest tego świadomy [s. 87].

Poza wskazanymi użyciami termin *tacit* rozproszony jest w wielu innych miejscach *Personal Knowledge* – Polanyi stosuje go m.in. na określenie oczywistych założeń (*tacit assumptions*), na podstawie których badacz interpretuje zjawiska [s. 34]; nieświadomych przekonań (*statements of facts*), które podlegają językowej artykulacji [s. 77]; różnych form poznania u ludzi i zwierząt (*forms of tacit assent*); takich własności językowych wyrażań, które umożliwiają ich przyporządkowywanie danym doświadczenia (*tacit components of articulate knowledge*) [s. 98]; takiego wymiaru rozumowań, którego funkcją jest denotatywne użycie języka oraz formalne operacje (*tacit component of reasoning*) [s. 118]; przesłanek nauki wyznaczających sposób prowadzenia badań (*tacit premisses of science; tacit faculties*) [s. 161]; dynamiki specyficznych relacji, które warunkują międzypokoleniową transmisję kulturowego dorobku oraz funkcjonowanie konsensusu między naukowcami (*tacit interactions*) [s. 203, 212]; przekazywanych osobiście i językowo niewyraźalnych przekonań (*tacit judgments*) oraz umiejętności używania języka (*tacit coefficients of speech*) [s. 205–206]; swoiście rozumianych aktów asercji, pojętych w kategoriach osobistej satysfakcji podmiotu jej dokonującego (*tacit comprehension*) [s. 254]; wreszcie na określenie natury ewolucyjnych procesów morfogenezy, rozumianych jako emergencja nowych form życia [s. 398–400].

4. Problem definicji

Ponieważ termin *tacit knowledge* pojawia się w pismach Polanyiego nie tylko sporadycznie, ale i w rozmaitych znaczeniach, nie jest możliwe sformułowanie na tej podstawie takiej definicji, która zdawałaby sprawę ze wszystkich jego funkcji semiotycznych, a zarazem spełniała takie warunki metodologicznej poprawności, jak adekwatność czy przekładalność.

Trudno się przeto dziwić, że istniejące definicje krzyżują się wzajemnie lub pozostają w relacji dopełniania. Większość komentatorów posługuje się zabiegami zastępczymi – poprzez wskazanie przykładów, ewentualnie poprzez eksplikację w kontekście innych stanowisk filozoficznych. Formułowane na tej drodze sposoby rozumienia przybierają postać definicji kontekstowych, deskryptywnych lub ostensywnych, które nie tylko nie spełniają warunków metodologicznej poprawności, ale i nabierają charakteru projektująco-regulującego.

Syntetycznie rzecz ujmując, termin *tacit knowledge* funkcjonuje w kontekście nazwiska Polanyiego najczęściej jako (a) nazwa zbiorcza jego poglądów, rzadziej zaś jako (b) nazwa niektórych jego twierdzeń szczegółowych. Przykładem jest tu hasło w *Routledge Encyclopedia*, gdzie Cornelius Delaney definiuje *tacit knowledge* jako „formę wiedzy ukrytej, na podstawie której poznajemy i działamy”⁶.

⁶ „Tacit knowledge is a form of implicit knowledge we rely on for both learning and acting” [Delaney 1998,

Definicja ta przybliży pojęcie wiedzy niejawnej, wskazując na związek „tego, co niejawne” z poznaniem (*learning*) oraz działaniem. Niejasność użytych wyrażań nie pozwala jednak ustalić relacji zachodzących między zakresami *definiendum* i *definiensa*, zaś użycie w obu tych członach bliskoznacznych terminów *tacit* i *implicit* rodzi podejrzenie zachodzenia błędnego koła. Niejasność dotyczy zarówno użytego w charakterze *genus proximum* terminu *implicit knowledge*, jak i własności relacji „opierania się”, jaka zachodzi między jego desygnatem a poznaniem i działaniem. Proponowana definicja nie dostarcza ponadto żadnego efektywnego kryterium do odróżniania „niejawnych” przypadków *implicit knowledge*, od takich przypadków, które „niejawne” nie są.

Za punkt wyjścia koncepcji wiedzy niejawnej Delaney uznaje krytykę takiego pojęcia wiedzy, które zostało ugruntowane w tradycji pozytywistycznej filozofii nauki, za cel zaś taką jego modyfikację, która pozwoli na wyjaśnienie fenomenów naukowego odkrycia i postępu. Wedle autora projektowane przez Polanyiego nowe pojęcie wiedzy zakłada, że każda wiedza posiada nieeliminowalny subiektywny wymiar, przez co wiemy dużo więcej, aniżeli potrafimy wyrazić słowami⁷.

Fundamentalne dla określenia różnicy między wiedzą niejawną a werbalną jest zapożyczone z psychologii *gestalt* rozróżnienie dwóch poziomów świadomości – pomocniczego (*subsidiary*) oraz zogniskowanego (*focal*). Zakłada ono, że wszystko co się prezentuje w ognisku świadomości jako bezpośredni przedmiot poznania (*explicit recognition*), jest zawsze rezultatem swoistej, niejawnej integracji (*tacit integration*) rozmaitych, rozproszonych elementów, przeprowadzanej na poziomie świadomości pomocniczej. Wedle Delaneyia, tak pojęta struktura poznania jest uniwersalnym warunkiem pozyskiwania wszelkiej wiedzy, a przez to jest wobec wszelkiej wiedzy pierwotna i fundamentalna.

Delaney używa terminu *tacit knowledge* w kilku różnych znaczeniach. Po pierwsze, nazywa w ten sposób zarówno (a) koncepcję wiedzy Polanyiego, w której ten projektuje nowe pojęcie wiedzy, jak i (b) samo to pojęcie oraz (c) suponowany, przedmiotowo pojęty stan umysłu. Po drugie używa tego terminu do (d) określenia procesu niejawnej integracji, która przebiega na poziomie świadomości pomocniczej, przy czym zamiennie stosuje tu również terminy *tacit-* oraz *implicit knowing*. Po trzecie, *tacit knowledge* oznacza (e) specyficzną zdolność „poznawania” (*knowing*), warunkującą co do genezy wszelkie możliwe formy wiedzy.

Trudno na tej podstawie wywnioskować jakiej natury relacje mogą zachodzić między wyróżnionymi przez Polanyiego poziomami świadomości, a przedmiotowo pojętą wiedzą niejawną – nie bardzo bowiem wiadomo, czy jest ona tożsama z zawartością pomocniczego poziomu świadomości, czy może z czynnością integracji jego elementów lub jakimś aspektem takiej czynności [Delaney 1998, s. 286–288].

s. 286].

⁷ „We can know more, than we can tell” [TD, s. 4; M, s. 58].

5. Typowe sposoby interpretacji

Sprawozdawczych, równościowych definicji terminu, na próżno szukać nie tylko w filozoficznych słownikach i leksykonach, ale i w opracowaniach poglądów Polanyiego. Autorzy nawet najbardziej szczegółowych monografií posługują się nim hasłowo – jako nazwą ogólną dla jego koncepcji poznania i wiedzy, najczęściej w charakterze drugorzędnego synonimu dla bardziej poręcznych kategorii *commitment*, *personal knowledge*, w szczególności zaś – *tacit knowing*⁸. Z kategorii tej w ogóle rezygnuje Andy Sanders, który prócz eksplikacji centralnych twierdzeń i supozycji koncepcji niejawnego poznania (*tacit knowing*), koncentruje się na rekonstrukcji pojęcia niejawnego współczynnika (*tacit component*), pojętego jako epistemicznie efektywny zbiór „głębokich” stanów umysłu – przekonań, intencji oraz emocji [Sanders 1988, s. 35–68].

Na trudności z ustaleniem znaczenia omawianego terminu zwraca też uwagę Renate Breithecker-Amend, wedle której Polanyi nazywa nim bądź to (1) powiązanie obu wyróżnionych poziomów świadomości, bądź to (2) treścią zawartość poziomu świadomości pomocniczej. Wiedzę niejawną w tym drugim rozumieniu Polanyi nazywa też niekiedy „ogniwem korporalnym” (*proximal term*), które przeciwstawia „ogniwowi dystalnemu” (*distal term*), tj. wiedzy na poziomie świadomości zogniskowanej.

Chcąc uniknąć niejasności, autorka wprowadza definicję regulującą, wedle której *tacit knowledge* oznaczać ma trójczłonową relację pomiędzy oboma ogniwami poznania oraz podmiotem konstytuującym ich powiązanie [Breithecker-Amend 1992, s. 84]. Takie określenie determinuje treść nazwy *tacit knowledge* i pozwala wykluczyć z jej zakresu domniemaną wiedzę występującą na poziomie świadomości pomocniczej. Zabieg ten nie eliminuje jednak niejasności samej kategorii, ponieważ koreluje jej rozumienie (1) ze znajomością sensu rozróżnienia obu ogniw, (2) ze znajomością natury relacji jaka je łączy, (3) z niejasnym pojęciem osoby oraz natury aktów, które ją mają konstytuować.

Formalne cechy definicji równościowej wydaje się spełniać określenie zaproponowane przez Petera Baumgartnera, wedle którego *tacit knowledge* oznacza „taką wiedzę, która stanowi konstytutywny składnik poznania, rozumienia oraz wszystkich form wiedzy teoretycznej i praktycznej, której jednak nie można zwerbalizować i językowo zapośredniczyć”⁹. Według Baumgartnera terminem *tacit knowledge* określa więc Polanyi taką wiedzę, która stanowi nie tylko konieczny składnik naszego poznania i rozumienia, ale i w jakimś sensie konstytuuje wszelką wiedzę praktyczną i teoretyczną. Wprawdzie zaproponowane określenie pełni

⁸ Dua 2004, s. 34–40; Jha 2002, s. 51–69; Mai 2009, s. 94–126.

⁹ „Das sogenannte implizites Wissen, also jenes Wissen, das sich nicht explizieren (verbalisieren, eindeutig mitteilen) läßt, bildet einen *notwendigen* Bestandteil unseres Erkennens und Verstehens, das für *alle* Formen des theoretischen und praktischen Wissens konstitutiv ist” [Baumgartner 1993, s. 163].

wyłącznie funkcje regulujące, jednakże wzięte *in abstracto* wydaje się dostarczać efektywnego kryterium do odróżniania „niejawnych” przypadków wiedzy, od takich jej przypadków, które „niejawnymi” nie są.

Wątpliwości budzi niejasność użytej w charakterze *genus proximum* kategorii wiedzy. Jeżeli bowiem wiedzę pojmiemy jako system uprawomocnionych, prawdziwych i intersubiektywnie komunikowalnych przekonań, to takie własności jak eksplikowalność czy werbalizowalność będą się zaliczać do jej cech konstytutywnych. Baumgartner w niejasny sposób modyfikuje zatem takie pojęcie wiedzy lub zakłada jakieś inne, bliżej nieokreślone, które nie konotuje tych własności jako konstytutywnych. Z tego względu sformułowana przezeń definicja pełni poniekąd dwie funkcje – z jednej strony zdaje sprawę z takiego sposobu użycia kategorii *tacit knowledge*, wedle którego jej zakres zawiera tylko te zjawiska, które Polanyi nazywa „wiedzą”, pomimo iż nie spełniają warunków eksplikowalności czy werbalizowalności. Z drugiej strony definicja ta projektuje równocześnie takie rozumienie kategorii wiedzy, które spełnia dwa ukryte postulaty – ontologiczny i epistemologiczny. Zakłada mianowicie, że oto istnieje jakaś wiedza, która nie daje się wyeksplikować i zwerbalizować, oraz że istnieje poznanie, które jest przez taką wiedzę ukonstytuowane.

Przy zaprezentowanym rozumieniu tej definicji, niejasne okazuje się nie tylko domniemane pojęcie wiedzy, ale i relacja między nim, a definiowanym przy jego pomocy pojęciem *tacit knowledge*, przez co całość okazuje się obciążona błędem *ignotum per ignotum*. Niejasne pozostają również proponowane kryteria różnicy gatunkowej – nie wiadomo bowiem na jakiej podstawie uznać, że jakaś wiedza jest nieeksplikowana lub niewerbalizowana, czy też zgoła, że coś nieeksplikowalnego lub niewerbalizowanego jest wiedzą. Dosłowne rozumienie tych własności może wszak prowadzić np. do trywialnego wniosku, że oto terminem *tacit knowledge* nazywa Polanyi wszystkie takie przypadki wiedzy, kiedy ktoś coś wie, ale chwilowo na ten temat milczy, lub też wie, ale chwilowo nie potrafi sobie przypomnieć.

O trudnościach z jednoznacznym określeniem kategorii *tacit knowledge* wspomina również Georg-Hans Neuweg – wprost stwierdza, że posiada on nieostry zakres, jest notorycznie wieloznaczny, a do tego obciążony mocnymi założeniami i mistycyzującą konotacją¹⁰. Neuweg nie formułuje w swej pracy sprawozdawczej definicji omawianej kategorii, wyróżnia natomiast sześć podstawowych sposobów jej rozumienia, przy czym nie jest jasne, czy chodzi tu o użycia w odniesieniu wyłącznie do poglądów Polanyiego, czy też o użycia rozproszone w innych dziedzinach.

¹⁰ „Der Begriff des »impliziten Wissens« vereinigt in sich nahezu alle Eigenschaften, die man sich von einem Terminus in der wissenschaftlichen Diskussion gerade nicht wünscht. Er ist, sich gleichsam selbst bestätigend, ausgesprochen unscharf, wird keineswegs einheitlich und im Rahmen verschiedener Theoriekontexte verwendet, die paradigmatisch partiell oder vollständig unverträglich sind, verbindet sich mit unterschiedlich starken Annahmen und besitzt Konnotationen, die ihm für Mystifizierungen anfällig machen” [Neuweg 1999, s. 12].

Wedle Neuwega terminem *tacit knowledge* można określać, po pierwsze, nieświadome procesy „nawigujące” naszym działaniem (*unbewußte Verhaltenssteuerung*). Tak rozumianą wiedzę niejawną najtrafniej jednak wyraża termin *tacit knowing*, który jest z kolei bliskoznacznym wprowadzonemu przez G. Ryle’a pojęciu *knowing-how* i odnosi się do działań potocznie nazywanych intuicyjnymi lub identyfikowanych jako przypadki wiedzy praktycznej. Po drugie, termin *tacit knowledge* może się odnosić do tzw. „ukrytej pamięci” (*implizites Gedächtnis*), pojętej z kolei jako takie minione doświadczenia, których wprawdzie podmiot nie jest świadom, które jednak mają wpływ na jego doraźne akty poznawcze lub motoryczne.

Po trzecie, termin *tacit knowledge* można odnosić do nieuświadomianych przez podmiot reguł, wedle których jego działanie przebiega. Znajomością takich reguł tłumaczy się m.in. fakt, że podmiot może działania powtarzać dowolną ilość razy, aplikując je za każdym razem do swoistych okoliczności, w których przychodzi mu działać. Jako wyrażenia bliskoznaczne Neuweg proponuje w tym kontekście terminy „*knowledge-in-action*” oraz „*knowing-in-action*”. Pierwsza z nich oznacza dyspozycje do wykonywania określonych działań, druga zaś aktualne wykonywanie tych działań. W czwartym znaczeniu kategoria *tacit knowledge* może być rozumiana jako skrótowe wyrażenie tezy, wedle której każde działanie podmiotu zakłada wiedzę o tym jak je należy wykonywać, której to wiedzy podmiot nie potrafi jednak wyrazić inaczej, niż poprzez owo działanie. Terminem bliskoznacznym jest w takim kontekście kategoria „wiedzy niereferowalnej” (*nichtberichtbares Wissen*).

Po piąte, z pojęciem wiedzy niejawnej wiąże się, zdaniem Neuwega, twierdzenie o nieformalizowalności lub nieautomatyzowalności ludzkiego umysłu. Autor podkreśla, że twierdzenie to zakłada nie tylko tezę o nieformalizowalnym charakterze ludzkiej wiedzy, ale i tezę o niemożliwości rekonstrukcji w kategoriach formalnych swoistego wymiaru wiedzy wyrażanej w umiejętnościach. Po szóste, jest ono bezpośrednio związane z pojęciem wiedzy eksperckiej, zakładając prymat bezpośredniego doświadczenia oraz autorytetu i praktyki w procesach jej nabywania. Jako bliskoznacznym funkcjonuje w tym kontekście pojęcie „przyswajania” (*implizites Lernen; indwelling*), które przeciwstawia „werbalnemu uczeniu” (*explizites Lernen*) [Neuweg 1999, s. 12–19].

Niejednorodność pojęcia wiedzy niejawnej podkreśla również Christine Klapacher, która wyróżnia pięć możliwych sposobów jego precyzacji. Po pierwsze, może być ono rozumiane jako nabyta poprzez długotrwały trening umiejętność do działania praktycznego (psychomotorycznego) lub teoretycznego (intelektualnego), co autorka uznaje za pokrewne tradycyjnemu rozumieniu pojęcia sztuki (*techné*), jako zdolności działania wedle określonych reguł.

Przy takim założeniu pojawia się problem werbalizowalności reguł działania – nawet jeżeli przyjmujemy, że ich rekonstrukcja jest co do zasady wykonalna, to otwartą pozostaje kwestia możliwości ich skutecznej komunikacji. Nie wystarczy bowiem sformułowanie ścisłych i precyzyjnych reguł, aby nauczyć kogoś sztuki

pływania, żonglowania, jazdy na nartach, logicznego myślenia czy gramatycznego przekształcania wyrażeń języka. Co więcej, sztywne trzymanie się takich reguł utrudniałoby opanowywanie wyznaczonych nimi umiejętności – sprawne działanie zakłada bowiem zawsze zdolność nieprzewidywalnej adaptacji.

Po drugie, wiedza niejawna może być rozumiana jako nabyta zdolność dostrzegania zjawisk typu *gestalt* oraz skomplikowanych struktur, związków i relacji (*Gestaltsehen und Mustererkennung*). Typowym przykładem są umiejętności ekspertów – sommeliera, który rozpoznaje stopień zakwaszenia gleby na podstawie smaku i zapachu wina; pulmonologa, który dostrzega w rentgenowskim obrazie płuc symptomy choroby niewidoczne dla laika; mechanika samochodowego, który ze słuchu wychwytuje typ uszkodzenia silnika; szachisty, który antycypuje możliwe układy ruchów przeciwnika.

Trzecie rozumienie wiedzy niejawnej dotyczy znajomości wszelkich minionych doświadczeń podmiotu „zakumulowanych” w rozmaitych ośrodkach pamięci, które stanowią nieuświadomiony, ale funkcjonalnie efektywny składnik czynności praktycznych oraz teoretycznych. Przykładem jej funkcjonowania są doświadczenia A. Amesa, w których piłka tenisowa, powiększana na neutralnym tle, wydaje się obserwatorowi przybliżać – postrzegany obraz, nie jest bowiem wyznaczony wyłącznie bodźcami zmysłowymi, ale jest funkcją wszystkich minionych doświadczeń percepcyjnych, w których podmiot miał do czynienia raczej z szybkim ruchem piłek tenisowych, aniżeli z ich gwałtownym nadymaniem.

Czwartym typem wiedzy niejawnej są kompetencje językowe, o których nie musimy świadomie nic wiedzieć, ażeby się nimi posługiwać. Rozumienie to autorka eksplikuje poprzez anegdotę o dwóch niemieckojęzycznych urlopowiczach rozprawiających na temat pobytu na Majorce. Jeden z nich – dopytywany o znajomość hiszpańskiego – odpowiada, że nie wie czy potrafi mówić w tym języku, ponieważ nigdy tego nie próbował. Jawna niedorzeczność tej odpowiedzi stanowi, zdaniem Klappacher, argument przeciwko pogładowi Ryle’a, zgodnie z którym wszelkie umiejętności mają co do genezy postać zwerbalizowanej wiedzy o regułach, a co za tym idzie – działanie na ich podstawie zakłada wiedzę o regułach wedle których przebiega. Kompetencje językowe zakładają tymczasem znajomość reguł gramatyki, którą można wprawdzie językowo zwerbalizować, z których większość użytkowników języka nie zdaje sobie jednak sprawy.

Piątym typowym sposobem rozumienia wiedzy niejawnej, jest traktowanie jej jako „zmagazynowanych” w umyśle podmiotu treści propozycjonalnych, tj. zbioru wszystkich przekonań niepowątpiewalnych, co do których nie tylko nie potrafimy wskazać genezy ani racji na podstawie których je uznajemy. Autorka przywołuje w tym miejscu pogląd Searle’a, zgodnie z którym większość naszych przekonań jest tak głęboko „schowana”, że często nawet nie potrafimy ich sobie uświadomić – ich obecność przejawia się jedynie funkcjonalnie, tj. poprzez uznawanie bądź odrzucanie innych twierdzeń na ich podstawie [Klappacher 2006, s. 18–23].

6. Wiedza niejawna a wiedza werbalna

Pojęcie wiedzy niejawnej Polanyi po raz pierwszy „stabilizuje” w *The Study of Man* [1959], gdzie *explicit* stawia tezę, że ludzka wiedza składa się z dwóch rodzajów – z jednej strony istnieje wiedza intersubiektywnie komunikowalna, tj. wyrażalna przy pomocy zdań lub matematycznych formuł, z drugiej strony jednak istnieje też wiedza innego rodzaju, której nie potrafimy językowo wyrazić, którą to jednak potrafimy przekazywać innym i modyfikować, poprzez realizację na jej podstawie rozmaitych działań – zarówno praktycznych, jak i teoretycznych, które stanowią warunek konieczny posiadania wszelkiej wiedzy¹¹.

Pierwszy rodzaj wiedzy nazywa „wiedzą werbalną” (*explicit knowledge; articulate knowledge*), drugi zaś określa terminem *tacit knowledge*, przy czym dla określenia jej rozmaitych aspektów genetycznych, strukturalnych i funkcjonalnych, używa też takich terminów jak: *pre-articulate level, inarticulate knowledge, inarticulate intelligence, pre-verbal knowledge, personal component, tacit powers* [SM, s. 15–16]. Jej podstawową funkcją jest przetwarzanie danych doświadczenia do takiej postaci, która umożliwi uzyskanie nad nimi „intelektualnej kontroli”; pojęcie (*comprehension*) lub wygenerowanie sensu (*making sense*).

Czynności wykonywane na podstawie wiedzy niejawnej Polanyi początkowo nazywa rozumieniem (*understanding*), niekiedy też niejawnym działaniem (*tacit performance*), zaś w późniejszych pracach – niejawnym poznaniem (*tacit knowing*) oraz niejawną integracją (*tacit integration*). Przejawem takich czynności jest w równej mierze orientacja w terenie przy pomocy mapy, co pojmowanie sensu wyrażeń lub przeprowadzanie formalnej dedukcji [s. 20–23].

Wytwory czynności rozumienia stanowią treściową zawartość ogniska uwagi, którą Polanyi nazywa „sensowną całością” (*meaningful whole*), niekiedy też „znaczeniem” (*meaning*)¹². Jej wzorcowym przykładem są obrazy percepcyjne typu *gestalt* (tzw. „widzenie jako”), których dostrzeżenie wyróżnia kompetentnych ba-

¹¹ „Human knowledge is of two kinds. What is usually described as knowledge, as set out in written words or maps, or mathematical formulae, is only one kind of knowledge; while unformulated knowledge, such as we have of something we are in the act of doing, is another form of knowledge. If we call the first kind explicit knowledge, and the second tacit knowledge, we may say that *we always know tacitly that we are holding our explicit knowledge to be true*. (...) Tacit knowing appears to be a doing of our known, lacking the public, objective, character of explicit knowledge (...) Tacit knowing is in the fact the dominant principle of all knowledge, and (...) its rejection would, therefore, automatically involve the rejection of any knowledge whatever” [SM, s. 12–13].

¹² Pojęcie sensownej całości jest centralne dla poglądów Polanyiego, a zarazem całkowicie idiomatyczne, przez co nie sposób go eksplikować w kategoriach tradycyjnie rozumianego znaczenia lub mentalnej treści. Syntetycznie rzecz biorąc, sensowną całością jest wszystko to, na czym podmiot ogniskuje w danej chwili uwagę – są to w równej mierze (a) obrazy percepcyjne, (b) jasne i wyraźne pojęcia, (c) doświadczane problemy, (d) uznawane bądź odrzucane sądy, (e) niejasne przeczucia będące podstawą formułowanych hipotez lub przewidywań, jak również (f) dowolne czynności psychomotoryczne – np. obsługa aparatury laboratoryjnej, utrzymywanie balansu na rowerze czy prowadzenie szachowej rozgrywki. Eksplikując to pojęcie S. Jha rozróżnia (1) wizualne, (2) słuchowe oraz (3) haptyczno-manualne typy sensownych całości [2002, s. 158–159], sam Polanyi nie czyni jednak nigdzie wprost takiego rozróżnienia.

daczy spośród laików, jak to jest w przypadku diagnozowania rzadkich chorób¹³. Jednym z centralnych założeń Polanyiego jest teza, iż wytworem wszelkich czynności poznawczych jest w pierwszym rzędzie sensowna całość w typie *gestalt*, dostępna wyłącznie w trybie subiektywnym i pozbawiona propozycjonalnych treści, z której dopiero na drodze odrębnych czynności podmiot „wydobywa” elementy możliwe do opisu pod postacią zwerbalizowaną, tj. językowych wyrażen¹⁴.

Od strony podmiotowej tak pojęte poznanie jest działaniem spontanicznym i niedyskursywnym (*a-critical*) w tym sensie, że każde przetworzenie rozproszonych danych doświadczenia do postaci sensownej całości przeżywane jest przez podmiot jako nieiteratywne (aktowe) przejście od sytuacji odczuwanej jako problemowa do sytuacji odczuwanej jako satysfakcjonująca; od sytuacji niezrozumiałej do sytuacji zrozumiałej; jako reorganizacja sposobu widzenia lub pojmowania doświadczenia. Dopiero w tak pojętym akcie rozumienia podmiot osiąga stan asercji, w którym uznaje posiadaną wiedzę zwerbalizowaną za prawdziwą. Funkcjonowanie wiedzy niejawniej w procesach rozumienia stanowi o nieuchronnej osobistej partycypacji podmiotu (*personal participation*) w każdej formie wiedzy [s. 26–27].

Od strony przedmiotowej rozumienie jest procesem integracji rozproszonych i pozbawionych znaczenia części w sensowną całość. Prócz danych doświadczenia – tj. zarówno zmysłowych bodźców, jak i wewnętrznych pobudzeń – do elementów integrowanych Polanyi zalicza rozmaite procesy fizjologiczne zachodzące w oku, mózgu, mięśniach i całym układzie nerwowym, a także „zakumulowane” w podmiocie minione doświadczenia, wspomnienia, nawyki, opanowane teorii itp. Struktura tego procesu była przedmiotem zainteresowania badaczy psychologii postaci, którzy jednak interpretowali sam proces jako doświadczenie pasywne. W przeciwieństwie do nich Polanyi twierdzi, że struktura ta zakłada aktywne, wolne działanie osoby badacza i jest ogólna dla wszystkich procesów nabywania wiedzy. Uwzględniając obie te tezy Polanyi deklaruje przeformułowanie rezultatów badań psychologii postaci do formy ogólnej teorii wiedzy¹⁵.

¹³ “We must turn to the example of perception. This has been my basic assumption. I maintained that the capacity of scientists to perceive in nature the presence of lasting shapes differs from ordinary perception only by the fact that it can integrate shapes that ordinary perception cannot readily handle. Scientific knowing consist in discerning *gestalten* that indicate a true coherence in nature” [KB, s. 138]; „Scientific knowing consists in discerning *Gestalten* that are aspects of reality. I have called this ‘intuition’; in later writings I have described it as the tacit coefficient of a scientific theory, by which it bears on experience, as a token of reality. Thus it foresees yet indeterminate manifestations of the experience on which it bears” [SFS, s. 10].

¹⁴ Oba typy czynności wymagają, zdaniem Polanyiego, różnego rodzaju umiejętności, a co za tym idzie – wiedzy niejawniej dwojakiego rodzaju. Ich rozróżnienia dokonuje dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, na gruncie koncepcji niejawnego poznania (*tacit knowing*), gdzie czynności pierwszego typu nazywa „odczytywaniem sensu” (*Sense-Reading*), zaś typu drugiego – „nadawaniem sensu” (*Sense-Giving*) [KB, s. 181–207].

¹⁵ „Psychologists have described our perception of gestalt as a passive experience, without envisaging that it represents a method – and indeed a most general method – for acquiring knowledge. They were probably unwilling to recognize that knowledge was shaped by the knower’s personal action. Having realized that personal participation predominates both in the area of tacit and explicit knowledge, we are ready to transpose the findings of Gestalt-psychology into a theory of knowledge: a theory based primarily in the analysis of comprehension” [SM, s. 27–28].

W przypadku percepcji wzrokowej, integracja reguluje m.in. ruchy gałek ocznych, w celu uzyskania ostrego i wyrazistego obrazu, a zarazem całość transferu bodźców i pobudzeń, w celu zachowania ich spójności i ciągłości. Składniki pomocnicze obecne w polu widzenia Polanyi nazywa wskaźnikami (*clues*) i dzieli na dwa typy: podprogowe (*subliminal*) oraz peryferyjne (*marginal*). Pierwsze obejmują rozmaite elementy aparatu wzrokowego – można być ich wprawdzie niewyraźnie świadomym, nie można jednak uczynić bezpośrednim przedmiotem uwagi. Peryferyjne są te składniki, które się pojawiają poza ogniskiem uwagi, pozostając zarazem w jego bezpośrednim zasięgu. Przykładem są tutaj te wszystkie partykuły, które można wyeliminować z pola widzenia, gdy się spogląda przez zaczernioną rurkę [KB, s. 139–140; M, s. 33].

Zasadniczej różnicy pomiędzy oboma rodzajami wiedzy upatruje Polanyi w możliwości krytycznego reflektowania językowo zwerbalizowanych twierdzeń na sposób, w jaki nie możemy reflektować treści zawartych w „niejawnej świadomości” (*tacit awareness*) [SM, s. 14]. W celu egzemplifikacji tej różnicy Polanyi posługuje się przykładem orientacji w terenie za pomocą mapy. Informacje na mapie mają się tak do znajomości terenu, jak wiedza werbalna do niejawnej – poruszając się w terenie korzystamy zarówno z mapy, jak i z nabywanej doraźnej znajomości terenu. Zaleta mapy polega na tym, że zawiera ogólne informacje na temat całości terenu, które – choć szkicowe i pozbawione bogactwa doświadczenia – istnieją na sposób zobjektywizowany, tj. całkowicie niezależny od podmiotu, dzięki czemu nie ulegają przemianom; nie są też uzależnione od jego osobistych doświadczeń i poznawczych dysfunkcji.

Ponieważ mapa jest wobec nas czymś zewnętrznym, możemy też korygować jej ewentualne nieściśłości poprzez wielokrotne porównywanie dowolnych fragmentów ze stosownymi fragmentami terenu. Czynności takie Polanyi pojmuje jako przypadek krytycznej refleksji – dokonują się one na drodze możliwych do prześledzenia kroków, z których każdy zakłada zarazem znajomość mapy, jak i znajomość terenu oraz umiejętność ich wzajemnego porównywania. W odróżnieniu od informacji zawartych na mapie, jej doraźna znajomość, jak również doraźna znajomość terenu oraz umiejętność ich porównywania, nie podlegają krytycznej refleksji, lecz dają się przetestować wyłącznie w działaniu.

Do analogicznego rozumienia wiedzy niejawnej Polanyi powraca w „Logic and Psychology” – artykule, który ukazał się pierwotnie na łamach *The American Psychologist* w styczniu 1968 roku, a następnie został przedrukowany w *Meaning* [1975]. Terminem *tacit knowledge* nazywa tam wyłącznie znajomość terenu oraz znajomość informacji na mapie, która jest czymś innym od samej umiejętności ich porównywania oraz działania na tej podstawie¹⁶.

¹⁶ „[T]o use a map to find our way, we must be able to do three things. First we must identify our actual position in the landscape with a point on the map, then we must find on the map an itinerary toward our destination, and, finally, we must identify this itinerary by various landmarks in the landscape around us. Thus map-reading depends upon the tacit knowledge and skill of the person using the map. Successful identification of actual locations

7. Wiedza niejawna a rozwiązywanie problemów

Specyficzne rozumienie wiedzy niejawnej wprowadza Polanyi na gruncie *The Tacit Dimension*, proponując przewyżczenie tzw. paradoksu Menona. W jego interpretacji paradoks ten polega na niemożliwości uzgodnienia faktu istnienia naukowych problemów oraz skutecznych przypadków ich rozwiązywania, z pojęciem wiedzy rozumianej ściśle obiektywnie, tj. jako niezależny od podmiotów, językowo zwerbalizowany, koherentny zbiór precyzyjnie określonych pojęć, reguł oraz uprawomocnionych twierdzeń.

Doświadczenie problemu stanowi tymczasem konstytutywny składnik nauki – od niego zaczyna się bowiem wszelkie naukowe badanie, badacz zaś różni się tym od laika, że nie tylko potrafi znaleźć dobry problem i go właściwie postawić, ale i (a) potrafi postawić problem oryginalny, tj. taki, który nigdy nikomu „nie przyszedł do głowy”, (b) rozpoznać rozwiązanie właściwe, (c) odrzuciwszy uprzednio wszelkie nieskuteczne metody jego poszukiwania. Ponieważ dla każdego z tych kroków nie istnieją żadne obiektywne reguły ani kryteria, sam fakt ich trafności świadczy o istnieniu wiedzy niejawnej, rozumianej jako „przeczcucie czegoś ukrytego, co jednak potrafimy odkryć” [TD, s. 22–25]. Wiedzę tego typu, Polanyi nazywa przedwiedzą (*foreknowledge*), niekiedy też nauką intuicyjną. Z punktu widzenia naukowej praktyki, stanowi ona wzorcowy przypadek wiedzy badacza, albowiem skupia wszystkie jego zdolności i kompetencje niezbędne do uprawiania nauki i jej sukcesywnego rozwoju [TD, s. 25].

Za wzorcowy model rozwiązywania problemu Polanyi uznaje czynności percepcyjne, rozumiane jako umiejętna integracja danych doświadczenia do postaci obrazu percepcyjnego [KB, s. 138–139]. W odróżnieniu od rutynowych aktów percepcji, problemy percepcyjne polegają wedle tego modelu na tym, że (1) inicjowane są asymilacją takich danych doświadczenia, których podmiot nie potrafi zintegrować; (2) nie są ukierunkowane „gotową” umiejętnością do ich integracji, ale (3) umiejętność ta jest generowana niejako „przy okazji”, tj. podczas heurystycznych wysiłków, których celem zaś jest dostrzeżenie nowej sensownej całości. Wszystkie te trzy elementy stanowią w punkcie wyjścia przedmiot wiedzy niejawnej.

Podstawową racją dla takiego rozumienia percepcji jest fakt, że umiejętność widzenia jest czymś, co wymaga wypracowania na drodze długotrwałych ćwiczeń, podobnie jak w przypadku chodzenia czy jazdy na rowerze. Dotyczy to w równej mierze „normalnego widzenia”, co i percepcji wyspecjalizowanej – np. diagnostycznych umiejętności eksperta. W każdym przypadku kształcenie takiej umiejętności wymaga heurystycznego wysiłku, podejmowanego w trybie ściśle osobistym, sama zaś umiejętność nie może zostać implementowana na drodze najściślejszych nawet wskazówek językowych.

with points on a map depends upon the good judgement of a skilled map-reader. No map can read itself. Neither can the most explicit possible treatise on map-reading read a map” [M, s. 30].

Rutynowych sprawności percepcyjnych nabywamy zasadniczo we wczesnym dzieciństwie, ucząc się rozróżniania figury na tle, typowych kształtów i kolorów, itp. [KB, s. 139]. Ich rutynowość przejawia się poprzez praktycznie nieuświadomione użycie oraz szeroki zakres stosowalności. Przez całe życie zachowujemy jednak zdolność do ich „derutynizacji”, tj. twórczego rozwijania i reorganizacji¹⁷. Empirycznego świadectwa dla takiej tezy dostarczyły Polanyiemu eksperymenty H. Kottenhoffa, w których przymuszano badanych do codziennego funkcjonowania w aparatach soczewkowych, specjalnie skonstruowanych na potrzeby eksperymentu, które odwracały obraz percepcyjny o sto osiemdziesiąt stopni w pionie lub w poziomie. Badani bynajmniej nie uczyli się działać „na wspak”, ale generowali zupełnie nowy rodzaj wewnętrznego doświadczenia percepcyjnego, wobec którego tradycyjne kategorie czasoprzestrzennej lokalizacji przestawały znajdować zastosowanie [KB, s. 198–200; M, s. 41].

W sposób analogiczny, zdaniem Polanyiego, nabywane są specjalistyczne sprawności percepcyjne. Wyrazem takiego przeświadczenia jest organizacja trybu kształcenia adeptów fizyki czy chemii, którzy poprzez długotrwały trening laboratoryjny ćwiczą pod kierunkiem mistrza swe kompetencje, tj. umiejętność stosowania inkorporowanych teorii do konkretnych, niejednorodnych przypadków doświadczenia. Podczas takich ćwiczeń (a) uczeń „wypełnia” schematyczną wiedzę teoretyczną – przyswojoną podczas lektury podręczników – praktyczną znajomością różnorodnych danych doświadczenia, natomiast (b) mistrz przekazuje uczniowi swoje umiejętności niezbędne do ich integracji. Oba te komponenty treningu mają przy całkowicie nieuświadomialny charakter, przez co nie mogą być przekazane na drodze językowych instrukcji; nie muszą być nawet przez obie strony uświadamiane.

Typowym przykładem rozwiązywania problemów percepcyjnych jest wybór sposobu widzenia, gdy jeden i ten sam zbiór danych doświadczenia może być postrzegany na dwa lub więcej sposobów, jak to ma miejsce w przypadku np. sześcianu Neckera lub tzw. królikokaczki Wittgensteina [PK, s. 314]. Innym przykładem jest dostrzeżenie obiektów bardzo małych lub bardzo odległych – podejmowany w tym celu heurystyczny wysiłek jest odczuwalny w napięciu mięśniowym jako „wyteżanie wzroku” [KB, s. 194].

Innym przykładem jest też percepcja obrazów stereoskopowych, która polega na „wydobyciu” obrazu trójwymiarowego, na drodze integracji dwóch, minimalnie różnych, obrazów dwuwymiarowych. Polanyi podkreśla, że wprawdzie nie można wykluczyć, iż większość zawartych w takim obrazie informacji dałoby się

¹⁷ Ze względu na zakładane przez Polanyiego ewolucyjno-biologiczne rozumienie podmiotu, nie sposób jest mówić o czynnościach zrutynizowanych w sensie ścisłym, tj. wykonywanych w pełni automatycznie. Podmiot działa zawsze wobec niepowtarzalnych okoliczności, integrując za każdym razem co najmniej numerycznie różne dane doświadczenia. Działanie takie sprawdza każdorazowo opanowane umiejętności i „ćwiczy” ich aplikację, modyfikując zarazem w „kwantowym” wymiarze strukturę wyznaczających je dyspozycji [SFS, s. 56–59]. Z tego powodu wszelkie poznanie można rozumieć jako rozwiązywanie „mikroproblemów” [TD, s. 24].

przewidzieć na drodze ilościowej analizy przestrzennych parametrów obu obrazów integrowanych, jednakże ze względu na ściśle osobisty wymiar procesu integracji, nawet najbardziej drobiazgowo wyliczenia nie dadzą nam w pełni sprawozdawczej odpowiedzi na pytanie o jakości, jakie cechują obraz percepcyjny zintegrowany na ich podstawie [KB, s. 184, 211; M, s. 34].

Szczególnym przypadkiem rozwiązywania problemów percepcyjnych jest nabywanie umiejętności widzenia całości typu *gestalt*, pojmowanych jako wytwór takiej integracji danych doświadczenia, którą podmiot potrafi przeprowadzić, nie będąc jednocześnie w stanie uświadomić sobie ani integrowanych elementów, ani umiejętności, na podstawie których to czyni. Opisywanym przezeń przykładem jest szkolenie adeptów pulmonologii, podczas którego uczą się oni odczytywać radiogramy płuc. Kształcenie tej umiejętności wymaga zwykle wielotygodniowych wysiłków heurystycznych i przypomina rozwiązywanie równania z dwiema niewiadomymi – w punkcie wyjścia studenci mają bowiem do czynienia zarówno z (a) danymi doświadczenia, których nie potrafią zintegrować, jak i z (b) „narracją” eksperta, której nie rozumieją. Rozpoznanie obrazu płuc wymaga połączenia obu tych komponentów w jedną całość, co zakłada z jednej strony (a) inkorporację ukrytej „poza” rozproszonymi danymi doświadczenia sensownej całości, z drugiej zaś (b) inkorporację sprawności eksperta, która pozostaje „ukryta” poza jego słowami. Ponieważ ani jednej, ani drugiej z tych rzeczy nie można zwerbalizować i przekazać przy pomocy języka, przyswojenie ich przez ucznia – tj. wykształcenie „w sobie” dyspozycji do ich rozpoznawania – stanowi swoisty przypadek odkrycia [PK, s. 101; KB, s. 188–189]¹⁸.

Bibliografia

Prace Michaela Polanyiego:

1. SFS [1946]: *Science, Faith and Society*, Chicago: The University of Chicago Press (1966).
2. LL [1951]: *Logic of Liberty*, Chicago: The University of Chicago Press (1965).
3. PK [1958]: *Personal knowledge*, London: Routledge & Kegan Paul (1962).
4. SM [1959]: *The Study of Man*, Chicago: The University of Chicago Press (1972).
5. TD [1966]: *The Tacit Dimension*, Gloucester: Peter Smith (1983).
6. KB [1969]: *Knowing and Being*, M. Grene (ed.), London: Routledge & Kegan Paul.
7. M [1975]: *Meaning*, H. Prosch (ed.), Chicago: The University of Chicago Press.

Literatura pomocnicza:

1. Allen R.T. [1990]: *Thinkers of Our Time; Polanyi*, London: The Claridge Press.
2. Artz J. [2004]: *Implicit Reasoning*, w: Ritter J., Gründer K. (Hg.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. IV., Basel: Schwabe & Co., s. 261–262.

¹⁸ “An unintelligible text referring to an unintelligible matter presents us with a dual problem. Both halves of such problem jointly guide our minds towards solving them and will in fact be solved jointly by the understanding of the objects referred to and the words referring to it. The meaning of the things end of the terms designating them is discovered at the same time” [KB, s. 189].

3. Baumgartner P. [1993]: *Der Hintergrund des Wissens. Vorarbeiten zu einer Kritik der programmierbaren Vernunft*, Klagenfurt: Kärntner.
4. Breithecker-Amend R. [1992]: *Wissenschaftsentwicklung und Erkenntnisfortschritt*, Münster/New York: Waxmann Verlag.
5. Delaney C. [1998]: *Knowledge, tacit*, w: Craig E. (ed.), *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, t. V, London: Routledge, s. 286–287.
6. Dua M. [2004]: *Tacit knowing. Mikhael Polanyi's Exposition of Scientific Knowledge*, München, Herbert Utz Verlag.
7. Jha S. [2002]: *Reconsidering Michael Polanyi's Philosophy*, Pittsburgh, University of Pittsburgh Press.
8. Gourlay S. [2002]: *Tacit knowledge, tacit knowing or behaving?*, myweb.tiscali.co.uk/sngourlay/PDFs/Gourlay 2002 tacit knowledge.pdf (2011/10).
9. Gourlay S. [2004]: *'Tacit knowledge': the variety of meanings in empirical research*, myweb.tiscali.co.uk/sngourlay/PDFs/Gourlay 2004 tacit knowledge.pdf (2011/10).
10. Klappacher C. [2006]: *Implizites Wissen und Intuition*, Saarbrücken: VDM Verlag.
11. Mai H. [2009]: *Michael Polanyis Fundamentalphilosophie*, München, Verlag Karl Alber
12. Neuweg G-H. [1999]: *Könnerschaft und implizites Wissen*, Münster/New York: Waxmann Verl.
13. Sanders A. [1988]: *Michael Polanyi's Post-critical Epistemology. A Reconstruction of some Aspects of 'Tacit Knowing'*, Amsterdam: Editions Rodopi.
14. Zmyślony I. [2008a]: *Filozof nauki czy teoretyk poznania. Przyczynek do badań nad poglądami Michała Polanyiego*, „Filozofia Nauki”, R. XVI, Nr 2 (62), s. 132–133.
15. Zmyślony I. [2008b]: *Zagadnienie wiedzy niejawnej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, R. 17, Nr 3 (67), s. 147–163.